

Fragment naczynia z katedry w Faras – relikwiarz czy naczynie na chleby eucharystyczne?

Podczas prowadzonych w Faras prac archeologicznych w 1962 roku znaleziono interesujący przedmiot ceramiczny, który do zbiorów Muzeum Narodowego w Warszawie trafił w roku 1975 (il. 1-2)¹. Jest to sferyczna przykrywka naczynia, zwieńczona krzyżem równoramiennym, który oprócz znaczenia symbolicznego pełnił także rolę uchwytu. Dwa poziome ramiona krzyża wykonane są z glinianych tulei, pustych w środku i przylepionych do pionowej „belki” krzyża, która została wytoczona razem z czaszą przykrywki. Płaszczyzny boczne ramion krzyża pomalowane są na czarno.

Przykrywka nie przetrwała w całości, ale zachowana część pozwala na pełną rekonstrukcję jej formy i dekoracji (il. 3-4). Na zewnętrznej powierzchni namalowanych jest dziewięć trójkątów przylegających do siebie narożnikami. Wszystkie oparte są podstawami na brązowej linii okalającej dolną krawędź przykrywki. Na wierzchołku każdego trójkąta namalowany jest okrągły punkt. Z wierzchołków trzech trójkątów oraz punktów styku podstaw sześciu pozostałych wyrasta naprzemiennie sześć krzyży: trzy z nich reprezentują *crux immisa* (krzyż łaciński), którego górne ramiona zakończone są poprzeczkami namalowanymi dwiema kreskami każda; pozostałe trzy reprezentują typ *crux quadrata* (krzyż równoramienny, krzyż grecki). Ponieważ jest on bardzo charakterystycznie wykonany – jednym nieprzerwanym pociągnięciem pędzla – można go określić jako „krzyż bez początku i końca”, inaczej niż krzyż łaciński, który składa się z dwóch prostopadłych linii.

Przykrywka stanowiła zestaw z naczyniem o specjalnym przeznaczeniu, co jest sugerowane przede wszystkim symbolicznym charakterem namalowanych na niej starannie wizerunków krzyża; ich liczba i rytmiczny układ świadczą o pewnym „programie dekoracyjnym”. Może to wskazywać na to, że naczynie przeznaczone było do przechowywania szczególnej zawartości, a w związku ze znalezieniem go na terenie kompleksu kościelnego, możemy mówić o przedmiocie używanym w świątyni, prawdopodobnie w liturgii².

O unikatowym charakterze przedmiotu przechowywanego w Muzeum Narodowym w Warszawie świadczy fakt, że jego jedyną analogią jest naczynie z kościoła w Wadi es-Sebua

¹ Zbiory Sztuki Starożytnej MNW, nr inw. 234549 MNW (nr inw. wykopalisk F 200/62-63).

² O naczyniach i przedmiotach używanych w liturgii koptyjskiej zob. *Coptic Encyclopedia*, ed. Aziz S. Atiya, New York 1991, s. 1064-1066 (hasło *Eucharistic vessels and instruments*) i s. 1469-1475 (hasło *Liturgical instruments*); Oswald Hugh Edward Burmester, *Rites and Ceremonies of the Coptic Church (Part I)*, „The Eastern Churches Quarterly” 1948, no. 7, s. 384-388.

w Nubii (il. 5-6)³. Porównując obie przykrywki, widać wyraźnie, że ta z Faras była mniejsza i inaczej malowana, ale identyczna morfologicznie⁴. Analiza naczynia z Wadi es-Seuba jest więc kluczowa w rekonstrukcji i dyskusji nad możliwą funkcją naczynia faraskiego.

To pochodzące z Wadi es-Seuba jest cylindrycznym, lekko wybrzuszoną glinianą naczyniem o dość szerokiej, pierścieniowatej stopce, wykonanym najpewniej w jakimś warsztacie w okolicach Asuanu. Powierzchnia przykrywki pokryta jest motywami malowanymi białą farbą: kilkakrotnie powtórzonym krzyżem, który można też określić jako utworzoną z czterech elementów rozetę o charakterze floralnym. W tych motywach można również dostrzec się kilkakrotnie powtórzony krzyż greckiego (*crux quadrata*). Na całym brzuscu naczynia namalowano podobne skośne rozety. Każdą z nich można interpretować jako *crux decussata* (krzyż ułożony ukośnie), a z taką interpretacją trudno się nie zgodzić, patrząc na wiele innych zabytków nubijskich, choćby kamienny węgar z katedry faraskiej (il. 7)⁵. Wyrzeźbione są na nim naprzemiennie krzyże typu *crux decussata*: raz w formie ułożonego ukośnie krzyża greckiego, raz w formie „rozety”. Wiele innych motywów tego rodzaju, zależnie od kontekstu, określa się dwojako: albo jako krzyż, albo jako prosty motyw floralny. Zwieńczenie przykrywy równoramiennym krzyżem, jak i namalowanie krzyży na prawie całej powierzchni naczynia, określa je w dużym stopniu jako związane z obrzędowością kościelną, choć jego konkretna funkcja – a tym samym funkcja niezachowanego w całości przedmiotu z Faras, którego przykrywka przechowywana jest w MNW – pozostaje przedmiotem dyskusji.

Relikwiarz?

Odkrywczy naczynia z Wadi es-Seuba określili je jako relikwiarz, sugerując się tym, że było ono zamykane (choć nie na stałe!) i wyróżniało się niespotykaną formą i „dekoracją”⁶. Istotne też wydawało się być miejsce znalezienia – dość ogólnikowo opisane jako znajdujące się „przed ołtarzem”. Wydaje się, że ten ostatni argument mógł mieć decydujące znaczenie dla określenia jego funkcji, ponieważ ołtarz oraz jego otoczenie kojarzy się dość powszechnie jako miejsce przechowywania relikwii⁷. Wielkość naczynia wskazuje jednak, że jeśli miałoby ono służyć

³ Muzeum Nubii w Asuanie, Egipt. Zob. Gaballa Ali Gaballa, *Nubia Museum. Catalogue*, Aswan [s.d.], il. s. 63. Okoliczności i kontekst jego odnalezienia, a także dość ogólnikowe omówienie zob. Jean Leclant, *Fouilles et travaux en Égypte et au Soudan*, „Orientalia” 1965, nr 34, s. 192, tabl. 34, il. 17. Podano jedynie jeden jego wymiar, tzn. wysokość (57 cm), dzięki czemu można określić jego średnicę na ok. 30–32 cm. Określone zostało jako relikwiarz i datowane na VII w., co wydaje się zbyt wczesne. Inne motywy (poza rozetami/ukośnymi krzyżami) malowane na naczyniu – łuki, arkady czy girlandy oparte na pojedynczych lub podwójnych liniach – są datowane znacznie później, bo na X–XIV w. Zob. też William Y. Adams, *Ceramic Industries of Medieval Nubia, Part II*, Kentucky 1986, fig. 167, H.21-2; fig. 184, K.11-1, K.12-2; fig. 186, E.12-1; fig. 195, K.21-17, 18, 19.

⁴ Przykrywka ma średnicę 17,5 cm i wysokość 12,7 cm. Opierając się na proporcjach naczynia z Wadi es-Seuba, możemy w przybliżeniu założyć, że naczynie faraskie miało średnicę ok. 18 cm, a wysokość ok. 25 cm.

⁵ Węgar eksponowany na Galerii Faras MNW (wys. 78 cm) został złożony z dwóch części (dolna – nr inw. 234700 MNW, górna – nr inw. 234702 MNW); por. też „czterolistny” krzyż wydrapany w tynku (szkic) z Abdallah Nirqi pokazujący przegrodę ołtarzową. Zob. Jean Leclant, *Fouilles et travaux en Égypte et au Soudan, 1964–1965*, „Orientalia” 1966, n° 35, s. 149, il. 41.

⁶ W repertuarze form naczyń nubijskich nieznane jest naczynie o takiej formie – zob. WY. Adams, op. cit., passim.

⁷ Nie jest to jednak regułą, zob. Marie-Christine Comte, *Les reliquaires du Proche-Orient et de Chypre à la période protobyzantine (IV^e–VIII^e siècles). Formes, emplacements, fonctions et cultes*, Turnhout 2012, s. 492–493 (autorka podaje też inne miejsca umieszczania relikwiarzy w kościołach). Z informacji o znalezieniu naczynia z Wadi es-Seuba nie wynika, czy naczynie było zakopane pod posadzką, na której stał ołtarz – zob. J. Leclant, op. cit., s. 193.





do przechowywania relikwii, to musiałyby mieścić w sobie np. *cranium* (czaszkę)⁸, albo kilka mniejszych pojemników z relikwiami.

Warto też zauważyć, że było sklejone z kilku fragmentów, a więc uszkodzone w średniowieczu. Istniały przepisy dotyczące postępowania z wycofanymi lub uszkodzonymi naczyniami liturgicznymi, por. Wilhelm Riedel, *Die Kirchenrechtsquellen des Patriarchats Alexandrien*, Leipzig 1900, s. 98 (nomokanon Michaela z Damietty, punkt 7 [68a], z którego wynika, że naczynie powinno być zakopane w ważnym miejscu, jak wg tekstów normatywnych należy się obchodzić ze zbitym kielichem eucharystycznym – pochować go w godnym miejscu (np. w pobliżu ołtarza?). O śladach takich praktyk zob. Bellarmino Bagatti, *The Church from the Gentiles in Palestine. History and Archaeology*, Jerusalem 1971, s. 262, il. 133; O.H.E. Burmester, op. cit., s. 382; Helmut Buschhausen et al., *Ausgrabungen von Dair Abu Fana in Ägypten im Jahr 1990*, „Egypt and the Levant” 1994, Nr. 4, s. 105.

⁸ Czaszka św. Atanazego jako relikwia była wspomniana przez pielgrzyma z Piacenzy w VI w. – zob. *Pilgerfahrt ins Heilige Land: die ältesten Berichte christlicher Palästina-pilger (4.-7. Jahrhundert)*, Hrsg. Herbert Donner, Stuttgart 1979, s. 283. W katedrze św. Marka w Aleksandrii przechowywana jest głowa św. Marka – zob. Otto Meinardus, *Christian Egypt Ancient and Modern*, Cairo 1977, s. 25–54. Meinardus wspomina też o głowach św. Andrzeja w Patras i św. Tytusa w Heraklion (O. Meinardus, op. cit., s. 25). Trudno sobie jednak wyobrazić relikwie tego typu, nieczęsto spotykaną nawet w Bizancjum, w prowincjonalnej Nubii.

il. 1 (a-b) | fig. 1 (a-b)

Gliniana przykrywka z Faras, IX–XI w.?, Muzeum Narodowe w Warszawie, dokumentacyjne zdjęcie archiwalne z 1963 | Ceramic vessel cover from Faras, 9th–11th c.?, The National Museum in Warsaw, archival photograph of 1963

fot. | photo Kazimierz Łątka



il. 2 | fig. 2

Przykrywka z Faras – stan
aktualny | Vessel cover
from Faras – current state

fot. | photo Zbigniew Doliński

Takie określenie funkcji tego naczynia wydaje się jednak wątpliwe. W okresie późnoantycznym czy bizantyńskim nie było kanonicznej formy relikwiarza. Mogło nim być każde ozdobne, drogie i godne swojej zawartości naczynie. Stąd pojemniki na relikwie chrześcijańskie, co zaskakujące, często miały dekoracje o treściach mitologicznych (a więc o charakterze

pogańskim), co świadczy o ich adoptowaniu ze względu na wartość materialną czy wysokie walory estetyczne⁹.

O kanonie formalnym relikwiarzy można mówić tylko w przypadku małych kamiennych sarkofagów, które mieściły w sobie różne mniejsze naczynia z relikwiami¹⁰. W Egipcie i Sudanie nie natrafiono na takie znaleziska, które są bardziej charakterystyczne dla

⁹ Zob. Helmut Buschhausen, *Die spätrömischen Metallschreine und frühchristlichen Reliquiare*, Wien-Köln-Graz 1971 – np. kat. nr A 29, A 39–49, B 13. Z ponad 200 publikowanych tu relikwiarzy jedynie 15 ma wizerunek krzyża albo chryzmy, a tylko jeden (C 70) zwieńczony jest krzyżem. Szkatułki użyte wtórnie jako relikwiarze – zob. Ralph F. Hoddinott, *Bulgaria in antiquity: an archaeological introduction*, London 1975, s. 329, il. 193; John Duffy, Gary Vikan, *A Small Box in John Moschus*, „Greek, Roman, and Byzantine Studies” 2011, No. 24, s. 93–99.

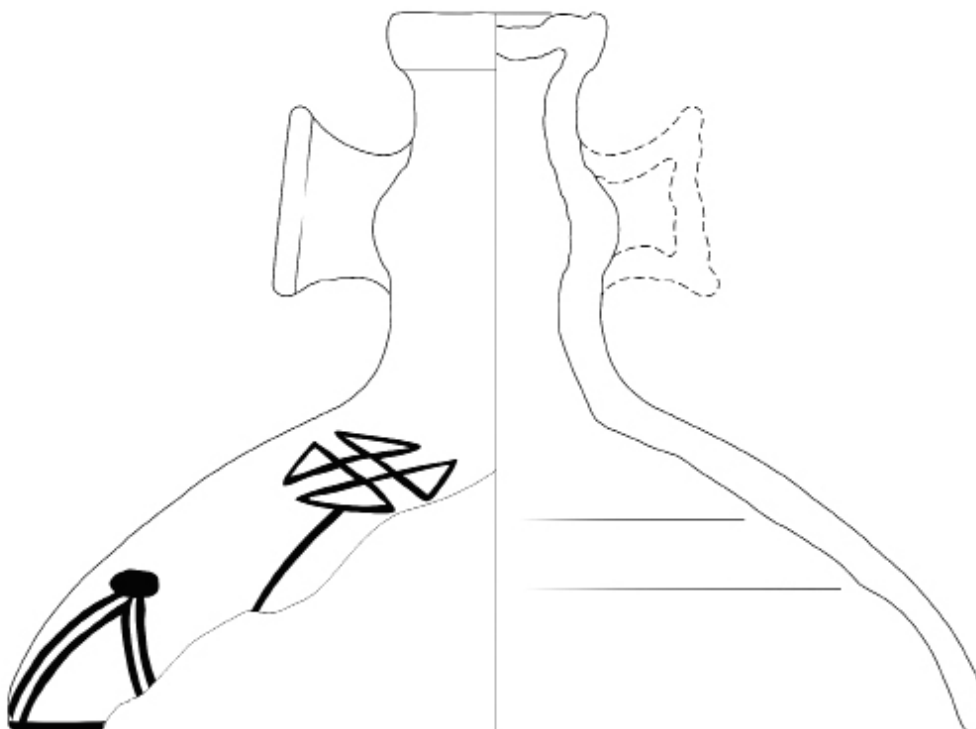
¹⁰ Stosowany w literaturze przedmiotu termin „relikwiarz” nie oznacza konkretnej formy, a jedynie określa funkcję naczynia zaadoptowanego do zdeponowania w nim relikwii. Nie było kanonicznej formy późnoantycznego relikwiarza poza zewnętrznym pojemnikiem – najczęściej kamienną skrzynką w formie sarkofagu (zob. M.-C. Comte, op. cit., passim). W jej wnętrzu były komory na kolejny pojemnik na relikwie, który z kolei mógł mieścić w sobie jeszcze mniejszą skrzynkę (*pyxis*) najbardziej drogocenną i zawierającą same relikwie. Przykłady relikwiarzy „kilkustopniowych” – zob. H. Buschhausen, op. cit., kat. nr B.18–20, C. 1, 8, 10, 12, 15, 20, 34, 70 oraz *Age of Spirituality. Late Antique and Early Christian Art, Third to Seventh Century*, ed. Kurt Weitzmann, kat. wyst., The Metropolitan Museum of Art, New York, 1977–1978, New York 1979, kat. nr 568–569, 573.



il. 3 | fig. 3

Rekonstrukcja układu krzyży namalowanych na przykrywce
| Reconstruction of the arrangement of the crosses painted on vessel cover

rys. | drawing by Julia Górecka



il. 4 | fig. 4

Widok przykrywki z profilu i jej przekrój
| Profile and cross-sectional view of the vessel cover

rys. | drawing by Julia Górecka

środowiska bizantyńskiego na Wschodzie (oprócz Egiptu). Zatem w tym przypadku mielibyśmy do czynienia z glinianym relikwiarzem, a takie są bardzo rzadkie¹¹. Możemy jedynie przypuszczać, że relikwiarze nubijskie, podobnie jak inne późnoantyczne czy wczesnośredniowieczne, mogły być wykonywane z różnych materiałów. W Nubii jednak żadne się nie zachowały.

Oczywiście nie można odrzucić definitywnie możliwości, że naczynia z Faras i Wadi es-Sebua mogły być relikwiarzami. Znalezione dotychczas nubijskie naczynia liturgiczne (pateny i kielichy) były wykonane właśnie z gliny – uzasadnione mogłoby zatem być przypuszczenie, że i relikwiarze wykonywane były z tego samego materiału¹². Jednak funkcja omawianych tu przedmiotów jako relikwiarzy wydaje się autorowi niepewna i niewystarczająco udokumentowana. Nie decyduje o tym skromny surowiec, z którego zostały wykonane, ale przede wszystkim ich wielkość. Niejasny jest też opis okoliczności znalezienia naczynia z Wadi es-Sebua: jeżeli było umieszczone (jako relikwiarz?) w okolicach ołtarza, to dziwi, że nie znaleziono w nim żadnych relikwii. Może więc zostało zakopane ze względu na sfluczenie i dlatego nie zabrano go z kościoła w momencie jego opuszczania? Należy się zatem zastanowić, jakie mogło być inne przeznaczenie przedmiotu o tak jednoznacznie symbolicznej „dekoracji”, i czy istnieje możliwość, że było używane w czynnościach liturgicznych.

Naczynie na *antidoron*

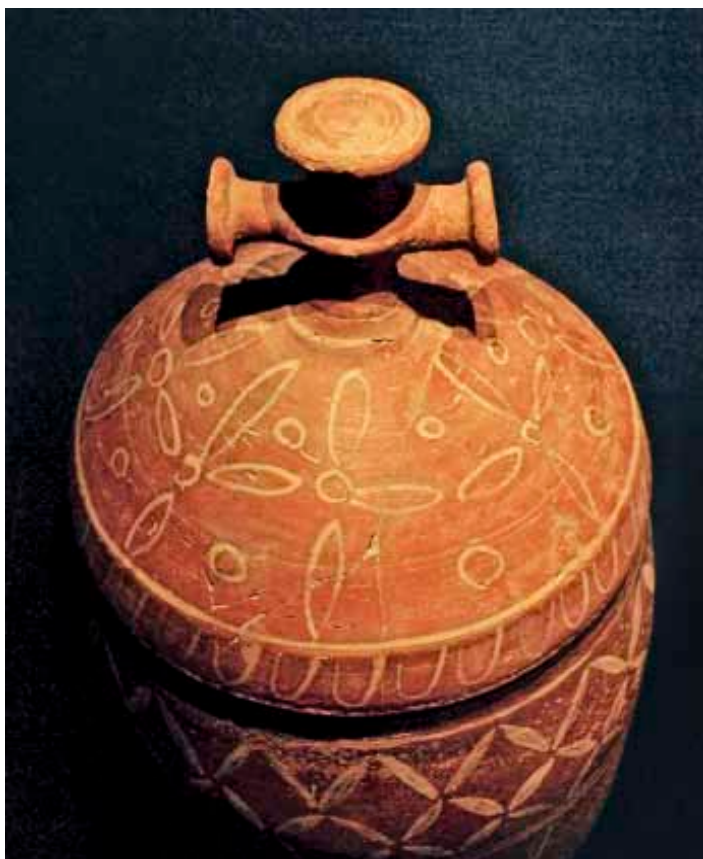
W liturgii Kościołów Wschodu istniał zwyczaj rozdawania błogosławionego chleba (eulogii) po zakończeniu Liturgii Eucharystycznej między świeckich uczestników mszy, którzy nie przyjęli Komunii. Jego ilość nie była ściśle określona. Być może chodzi tu wyłącznie o pozostałości eulogii, z których wydzielono wcześniej kawałki do konsekracji. Te odcięte i niekonsekrowane kawałki chleba musiały być aż do końca mszy umieszczone w jakimś naczyniu, przechowywanym w *pastophorium*, czyli pomieszczeniu, w którym odbywało się przygotowanie (*proskomidia*) Darów – chleba i wina. Błogosławiony chleb nosił nazwę *antidoron* ([chleb] w zamian za dary) i był namiastką Komunii świętej¹³. Wierni spożywali go przed opuszczeniem kościoła. Nowożytna i współczesna liturgia koptyjska mówi o rozdawaniu chleba w koszach¹⁴. Nie możemy mieć pewności, czy dawniej też wynoszono chleb z *prothesis* w koszach, czy w specjalnych naczyniach (misy, tace?). Nie mamy też żadnych wczesnych danych o organizacji rozdawania

¹¹ M.-C. Comte, op. cit., s. 32; H. Buschhausen, op. cit., C.31, 64, 73.

¹² Znalezione dotychczas w Nubii naczynia liturgiczne (kielichy i pateny) były wykonane wyłącznie z gliny, zob. m.in.: Włodzimierz Godlewski, *The Northern Church in Old Dongola*, „Archéologie du Nil Moyen” 1990, 4, s. 53–54, il. IV a–b, V a, VI a; Sudan. *Ancient Treasures. An Exhibition of Recent Discoveries from the Sudan National Museum*, ed. by Derek A. Welsby, Julie R. Anderson, kat. wyst., The British Museum, London 2004, s. 225, kat. nr 193 i 194. Nie są znane żadne relikwiarze z terenu Nubii ze szlachetnych metali, oprócz jednego, który został zrabowany przez Blemmiów w Egipcie i potraktowany przez nich jako srebrny złom – zob. László Török, *An Early Christian Silver Reliquary from Nubia* [w:] *Studien zur spätantiken und byzantinischen Kunst Friedrich Wilhelm Deichmann gewidmet*, Hrsg. Otto Feld, Urs Peschlow, Bonn 1986, s. 59–65, tabl. 15–16.

¹³ Termin *antidoron* znany był podobno od IX w. w odniesieniu do rozdawanego chleba (Henry George Lidell, Robert Scott, *A Greek-English Lexicon*, Oxford 1906, s. 181), natomiast Alfred Stuiiber uważa, że termin ten uchwytty jest dopiero od XII w. (Alfred Stuiiber, *Eulogia* [w:] *Reallexikon für Antike und Christentum*, kol. 922). Zob. też Geoffrey William Hugo Lampe, *A Patristic Greek Lexicon*, Oxford 1961, s. 153. Na temat *antidoron* zob. Thomas F. Mathews, *The Early Churches of Constantinople: Architecture and Liturgy*, London 1971, s. 172; George Galavaris, *Bread and the Liturgy. The Symbolism of Early Christian and Byzantine Bread Stamps*, London 1970, s. 64, 111, 113, 183; Henryk Paprocki, *Mysterium Eucharystii*, Kraków 2010, s. 263, 291–292.

¹⁴ Clemens Kopp, *Glaube und Sakramente der koptischen Kirche*, Rom 1932, s. 137; O.H.E. Burmester, op. cit., s. 386; *Liturgical instruments* [w:] *Coptic Encyclopedia*, op. cit., s. 1473.



chleba – czy przenoszono go z *prothesis* tylko do granicy sanktuarium, której wierni nie mogli przekraczać¹⁵, czy może dalej, do nawy głównej.

Trudno wiązać funkcję naczyń z Faras i z Wadi es-Sebua z rozdawaniem *antidoron*. Bardziej praktyczne mogło być rozdawanie go z płytkiego, otwartego naczynia, takiego jak np. misa. Naczynie z Wadi es-Sebua było duże, dość głębokie i mogłoby mieścić w sobie wiele eulogii¹⁶, ale ciągłe przykrywanie go i otwieranie mogło komplikować proces rozdawania. Wiernym wynoszono od razu całość przygotowanego wcześniej chleba, którego na ten czas nie było sensu przykrywać. Ewentualne stosowanie przykrywki można by wytłumaczyć jedynie tym, że zanim naczynie wyniesiono z *prothesis*, stało tam jakiś czas i powinno być wtedy zamknięte¹⁷.

il. 5 | fig. 5

Naczynie gliniane z Wadi es-Sebua – przykrywka, X–XIV w.?, Muzeum Nubii, Asuan, Egipt
Cover of the ceramic vessel from Wadi es-Sebua, 10th–14th c.?, The Nubian Museum in Aswan, Egypt

fot. | photo Katarzyna Danys

¹⁵ T.F. Mathews, op. cit., s. 172.

¹⁶ Znając wielkość eulogii czy prosfor na podstawie zachowanych stempli do chleba (zob. G. Galavaris, op. cit., passim), oszacowałem, że naczynie z Faras mogło mieścić w sobie 20–25 eulogii, a naczynie z Wadi es-Sebua nawet trzy-, czterokrotnie więcej.

¹⁷ Trzeba tu podkreślić szczególną troskę duchownych o chronienie postaci eucharystycznych (chleba i wina) przed kurzem, owadami, myszami (i innymi zwierzętami), jak też przed wzięciem przez nieuprawnione osoby. Zob. Otto Nussbaum, *Die Aufbewahrung der Eucharistie*, Bonn 1979, s. 26, 106; Joseph Braun, *Der christliche Altar in seiner geschichtlichen Entwicklung*, Bd. 2, München 1924, s. 584; Walter Till, Johannes Leipoldt, *Der koptische Text*

il. 6 | fig. 6

Naczynie gliniane z Wadi es-Sebua – widok całości, X–XIV w.?, Muzeum Nubii, Asuan, Egipt
Ceramic vessel from Wadi es-Sebua, 10th–14th c.?, The Nubian Museum in Aswan, Egypt

fot. wg | photo after Gaballa Ali Gaballa, *Nubia Museum. Catalogue*, Aswan [s.d.], s. 63 | p. 63

Przechowywanie Eucharystii w kościele dla potrzeb chorych i umierających

We wczesnym Kościele istniał zwyczaj pozostawiania pewnej ilości konsekrowanego chleba (prosfor) na niespodziewane okoliczności. Najpewniej już na samym początku stała za tym potrzeba udzielania Eucharystii osobom, które nie mogły uczestniczyć w liturgii eucharystycznej – chorym, umierającym, więźniom i osobom, które z przyczyn uzasadnionych nie mogły pojawić się w kościele¹⁸. Od IV wieku przechowywano dla nich pewną ilość prosfor (w naczyniu w *prothesis*?) i dysponując tą rezerwą, diakoni mieli możliwość udzielania Eucharystii poza kościołem. Nie wiadomo, czy był to specjalny, określony pojemnik, czy jakakolwiek zamykana *pyxis* i czy naczynia z Faras i Wadi es-Sebua mogły pełnić taką funkcję. Nie wiadomo również, czy w tych naczyniach wynoszono prosfory na zewnątrz, czy też przekładano je do innych naczyń.

Co do czasu ich przechowywania po konsekracji, źródła mówią o jednym dniu, nocy, trzech dniach, albo nawet o całym tygodniu, ale tylko w okresie Wielkiej Nocy¹⁹; choć był też pogląd, że Eucharystia trzymana do następnego dnia traci swoją moc²⁰. Ograniczenia dotyczące przechowywania nie wynikały jednak z przesłanek dogmatycznych, ale raczej z obawy przed zbezczeszczeniem pozostawionych chlebów²¹. W prywatnej pobożności, mimo wydanego przez Kościół zakazu przechowywania Eucharystii w domach osób świeckich, wierni zachowywali się różnie: niektórzy brali do domu konsekrowane chleby z komunii²², inni zapewne błogosławiony *antidoron*, by móc go potem przyjąć w dogodnym momencie.

Wydaje się, że należy przede wszystkim wziąć pod uwagę najbardziej chyba przekonującą interpretację funkcji tego rodzaju naczynia. Być może od VIII, a na pewno od X wieku w Kościołach Wschodu używane było naczynie o nazwie *artophorion*, które, jak sama grecka nazwa wskazuje, służyło do przenoszenia chleba²³. Kościół nie pozwalał na wynoszenie

der Kirchenordnung Hippolyts, Berlin 1954, s. 33 (kanon 59); W. Riedel, op. cit., s. 23, 108, 219, 275.

¹⁸ C. Kopp, op. cit., s. 143; J. Braun, op. cit., Bd. 2, s. 597; G. Galavaris, op. cit., s. 42.

¹⁹ C. Kopp, op. cit., s. 139; O. Nussbaum, op. cit., s. 243–244.

²⁰ O. Nussbaum, op. cit., s. 23; W. Riedel, op. cit., s. 56, 275.

²¹ Zob. przyp. 17.

²² Franz Joseph Dölger, *Die Eucharistie als Reiseschutz. Die Eucharistie in den Händen der Laien*, „Antike und Christentum” 1936, nr 5, s. 232–247; o zakazie brania i przechowywania ich w domach – zob. O. Nussbaum, op. cit., s. 278–282. Zapewne sprzyjał temu zwyczaj podawania chleba eucharystycznego do ręki (przez niemal całe pierwsze tysiąclecie) – na ten temat zob. T.F. Mathews, op. cit., s. 172.

²³ Demetrios Demetrakos, *Mega Lexicon tēs Hellēnikēs Glōssēs* (Athens, 1936–1950), p. 1002; Charles Du Cange, *Glossarium ad Scriptores Mediae et Infimae Graecitatis*, Lugduni (Lyon) 1688 (reprint: Graz 1958), p. 128; Evangelius A. Sophocles, *Greek Lexicon of the Roman and Byzantine Periods (from B.C. 146 to A.D. 1100)* (New York, 1887), p. 255; H.G. Lidell, R. Scott, op. cit., p. 250; O. Nussbaum, op. cit., s. 310–311. Tę samą funkcję pełnił *panarion*



il. 7 | fig. 7

Węgry, relief w piaskowcu, VII w., Muzeum Narodowe w Warszawie | Doorpost, relief in sandstone, 7th c., The National Museum in Warsaw

fot. | photo Tomasz Górecki

prosfor poza obręb świątyni²⁴. Skoro istniał zakaz, był on prawdopodobnie reakcją na niezgodne z przepisami zachowania wiernych. Niektórzy z nich uważali prosforę za szczególnie rodzaj amuletu ochronnego. Zabierano ją więc do domu czy w podróż²⁵. Wyjątkowo jednak pozwalano na wynoszenie prosfor z kościoła, aby zanieść je tym wiernym, którzy nie mogli uczestniczyć w liturgii eucharystycznej. Przepisy kościelne (teksty normatywne) nie są w tym zakresie jednoznaczne. Jedne mówią o zakazie ich wynoszenia poza obręb kościoła, inne mówią o konieczności dostarczenia ich chorym. Być może te pierwsze, traktując zanoszenie Komunii chorym za rzecz oczywistą, mówią o zakazie wynoszenia ich do innych celów, np. do domów, gdzie miałyby funkcjonować w sposób nieformalny (np. jako środek ochronny czy dla domowego przyjmowania Komunii). Kapłan wynosił prosfory umieszczone w przeznaczonym do tego celu naczyniu, które powinno było być zamknięte podczas odwiedzania wiernych ze względu na możliwość zabrudzenia zawartości czy dla ochrony przed owadami. Kanon Hipolita mówi o glinianym naczyniu do przenoszenia prosfor²⁶. Nie znajdziemy jednak nigdzie bardziej szczegółowych informacji o tej praktyce, ani opisów tego rodzaju naczyń. Ze względu na swoją zawartość nie mogły tu być używane przypadkowe naczynia, a co najważniejsze musiały one spełniać wymóg czystości – prosfory musiały być w jakiś sposób chronione, czymś przykryte²⁷, albo noszone w naczyniu z przykrywką. Skoro w Bizancjum *artophorion* był naczyniem przeznaczonym do przechowywania prosfor w *prothesis*, często bardzo ozdobnym²⁸ i związany był z Liturgią Upřednio Poświęconych Darów, to czy również

(łac. *panarium*) – zob. Hans Förster, *Wörterbuch der griechischen Wörter in den koptischen dokumentarischen Texten*, Berlin–New York 2002, s. 604; O. Nussbaum, op. cit., s. 310–311.

²⁴ O tym zakazie zob. O. Nussbaum, op. cit., s. 278–282; C. Kopp, op. cit., s. 143, przyp. 4.

²⁵ F.J. Dölger, op. cit., s. 236, 240–247.

²⁶ Zob. Wilhelm Riedel, Walter Ewing Crum, *The Canons of Athanasius of Alexandria. The Arabic and Coptic Versions*, London 1904. We wstępie (s. XXIII) mowa jest o tekście kanonu 24 w Kanonach Hipolita, w którym gliniane naczynie wymienione jest w kontekście niesienia pomocy chorym. Moim zdaniem nie chodzi tu o dostarczanie żywności, a raczej eulogii, czy nawet prosfor. Inną opinię znaleźć można u: Ric Barrett-Lennard, *The Canons of Hippolytus and Christian Concern with Illness, Health, and Healing*, „Journal of Early Christian Studies” 2005, no. 13, s. 159–160.

²⁷ O eulogiach zawijanych w tkaninę zob. J. Braun, op. cit., Bd. 1, s. 635.

²⁸ O przedmiotach z metali szlachetnych określanych jako *artophoria* i problemach z ich prawidłową identyfikacją zob. William B.R. Saunders, *The Aachen Reliquary of Eustathius Maleinus, 969–970*, „Dumbarton Oaks Papers” 1982, no. 36, s. 216, 219; Jannic Durand, *Le trésor de Saint-Marc de Venise*, Milan 1984, s. 237, 242, il. 32a, 32b (*artophorion* czy kadzielnica?); *Byzantium 330–1453*, ed. by Robin Cormack, Maria Vassilaki, kat. wyst., Royal Academy of Arts, London, 2008–2009, London 2008, kat. nr 176 (kadzielnica z San Marco, z końca XII w., która mogła być pierwotnie używana jako *artophorion*, a potem zaadoptowana na relikwiarz); Slobodan Ćurčić, *Evangelia Hadjityphonos, Architecture as Icon. Perception and representation of Architecture in Byzantine Art*, New Haven 2010, kat. nr 75 i 76 oraz 194 (z XVIII w.). Niezaprzeczalnie takie przedmioty do przechowywania Eucharystii istniały, więc dziwi fakt ich kompletnego braku (pod tą nazwą) w bizantyńskich inwentarzach z okresu VIII–XV wieku wymieniających bardzo wiele przedmiotów związanych z liturgią. Zob. *Byzantine Monastic Foundation Documents: A Complete Translation of the Surviving Founders' Typika and Testaments*, ed. by John Thomas, Angela Constantinides Hero, Washington, D.C. 2000. Brak ich również w źródłach dotyczących Egiptu – zob. Georg Schmelz, *Kirchliche Amtsträger im spätantiken Ägypten nach den Aussagen der griechischen und koptischen Papyri und Ostraka*, Leipzig 2002. Współcześnie w kościele koptyjskim naczynia używane do przechowania rezerwy eucharystycznej określa się słowem *artophorion* – zob. O.H.E. Burmester, op. cit., s. 386; *Eucharistic vessels and instruments* [w:] *Coptic Encyclopedia*, op. cit., s. 1064–1065. Dla lepszego zrozumienia rozterek badaczy zajmujących się identyfikowaniem naczyń i przedmiotów używanych w czynnościach liturgicznych – zob. Béatrice Caseau, *Objects in Churches: the Testimony of Inventories* [w:] *Objects in Context, Objects in Use. Material Spatiality in Late Antiquity*, ed. by Luke Lavan et al., Leiden–Boston 2007, s. 552–553. Autorka wyjaśnia z czego wynikają trudności z przypisywaniem nazw naczyń liturgicznych występujących w źródłach pisanych do znalezisk archeologicznych czy przedmiotów znajdujących się w skarbcach kościelnych.

naczynie do przenoszenia prosfor poza obręb kościoła określano tym terminem? Niestety, nie jesteśmy pewni nazwy pojemnika na prosfory dla chorych. Przypisanie tej roli naczyniu określonymu jako *artophorion* wypływa z dosłownego tłumaczenia tego słowa. Czy jednak naczynie do przechowania i noszenia Eucharystii na zewnątrz miało tę samą nazwę co naczynie do przechowania Eucharystii w kościele? Nie można jednoznacznie odpowiedzieć na to pytanie i kwestia ta musi pozostać chwilowo otwarta.

Naczynie do przechowywania Eucharystii dla potrzeb Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów (LUPD)

Można być pewnym nazwy i funkcji naczyń do przechowywania tzw. rezerwy eucharystycznej w późnym Bizancjum. Bizantyński *Euchologion* (zbiór modlitw) przechował dla nas te nazwy i przez porównanie do nieco późniejszych zachodnich naczyń służących do tego celu wyraźnie określił ich rolę w liturgii²⁹. *Artophorion* (łac. *panarium* = gr. *panarion*; łac. *ciborium* = gr. *kiborion*), to nazwy naczyń nie tylko do przechowywania prosfor dla wiernych, ale przede wszystkim naczyń czy przedmiotów o formie zamkniętej używanych w ściśle określonym kontekście Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów – na rezerwę eucharystyczną dla dużej liczby osób uczestniczących we mszy. Były to Dary konsekrowane podczas ostatniej Eucharystii i przechowywane w celu użycia ich w czasie LUPD, z których udzielano Komunii głównie w okresie Wielkiego Postu (w środy i piątki)³⁰. Ten rodzaj liturgii umożliwiał też wiernym udział w Komunii każdego dnia, kiedy nie odbywała się msza. To, co w kościele łacińskim deponowano w cyborium³¹ umieszczanym w tabernakulum, na Wschodzie było przechowywane do czasu spożycia w podobnych, specjalnych naczyniach, które wnoszono z *prothesis* do sanktuarium przed rozpoczęciem LUPD. Źródła mówią niestety jedynie o zwyczaju przechowywania, przenoszenia i rozdawania prosfor, ale nie mówią ani o sposobie wykonywania tych czynności, ani o naczyniach użytych do tego celu. Niewątpliwie jednak, zgodnie z praktyką chronienia elementów eucharystycznych, naczynie do przechowywania chleba do LUPD musiało być zamykane. Czy Nubia chrześcijańska знаła Liturgię Uprzednio Poświęconych Darów, która wymaga jeżeli nie ciągłego, to czasowego przechowywania rezerwy eucharystycznej? Od niedawna badacze chrześcijaństwa nubijskiego są przekonani, że w Nubii, podobnie jak w Kościele koptyjskim, celebrowana była aleksandryjsko-egipska liturgia według świętego Marka³². Dowodzą tego zachowane na ścianach *prothesis* katedry faraskiej teksty o charakterze liturgicznym świadczące o tym, że w Faras celebrowano właśnie tę liturgię, której stałym

²⁹ Trzeba tu zaznaczyć, że źródła (dyskusyjne) notują tę nazwę najwcześniej w końcu VIII w., bo tak datowany jest najstarszy *euchologion*: Jacobus Goar przywołuje w komentarzu greckie i łacińskie nazwy przedmiotów (naczyń?) do przechowywania rezerwy eucharystycznej. Zob. Jacobus Goar, *Euchologion sive rituale Graecorum*, Editio secunda, Venice 1730 (reprint: Graz 1960), s. 12, 177, 207.

³⁰ O. Nussbaum, op. cit., passim (s. 25–26 o praktyce rezerwacji eucharystycznej w Kościele koptyjskim); Marek Błaza, *Dogmatyczne i praktyczne znaczenie Liturgii Uprzednio Poświęconych Darów (Missa Praesantificatorum)*, „Studia Bobolanum” 2003, nr 4, s. 29–56.

³¹ Piotr Skubiszewski, *Romańskie cyboria w kształcie czary z nakrywką. Problem genezy*, „Rocznik Historii Sztuki” 1965, nr 5, s. 7–46 (istotne i ciągle aktualne są uwagi autora o braku precyzji w stosowaniu nazewnictwa i trudnościach przy identyfikacji naczyń na rezerwę eucharystyczną, s. 7–8). Zob. też przyp. 28.

³² Na temat liturgii św. Marka zob. H. Paprocki, op. cit., s. 31–32, 89–91; zob. też Adam Łajtar, Dobrochna Zielińska, *The Northern Pastophorium of Nubian Churches: Ideology and Function (On the Basis of Inscriptions and Paintings)* [w:] *Aegyptus et Nubia Christiana. The Włodzimierz Godlewski Jubilee Volume on the Occasion of His 70th Birthday*, ed. by Adam Łajtar, Artur Obluski, Iwona Zych, Warsaw 2016, s. 446, 448–449.

elementem była LUPD³³. Ma z nią niewątpliwie ścisły związek znajdujące się tam malowidło przedstawiające Chrystusa błogosławiącego kielich z winem³⁴. W *prothesis* składano dary od wiernych, tu błogosławiono je, przygotowywano do konsekracji (chleb i wino), i stąd wynoszono do sanktuarium³⁵. Część prosfor przechowywano w *prothesis* jako rezerwę eucharystyczną i do tego było niezbędne zamykane naczynie, z którego brano prosfory dla chorych i do udzielania Eucharystii w dni aliturgiczne, przede wszystkim w okresie Wielkiego Postu. Do tego celu mogły być przeznaczone takie naczynia, jakie znaleziono w kościołach w Wadi es-Sebua i Faras, które, jak się wydaje, spełniały warunki wymagane dla naczyń na rezerwę eucharystyczną: mogły pomieścić wiele prosfor i były zamykane. Znaczenie namalowanych na nich krzyży podkreślało ich szczególny charakter.

Brak materiału porównawczego sprawia, że przykrywka ta, jako obiekt unikatowy, jest bardzo trudna do wydatowania. Ponieważ została znaleziona przy katedrze, we wtórnych warstwach, brakuje satysfakcjonujących wskazań stratygraficznych pomocnych dla ustalenia chronologii. Także przedstawione na niej motywy są zbyt mało charakterystyczne, aby przyjąć je za istotne kryterium datujące. O ile naczynie z Wadi es-Sebua można na podstawie namalowanych na nim motywów dość szeroko datować na X–XIV wiek, to niekompletnie zachowany przedmiot z Faras trzeba traktować znacznie szerzej – jako pochodzący z okresu drugiej połowy VII – połowy XIV wieku. Wczesne datowanie sugeruje krzyż równoramienny namalowany jedną linią³⁶. Bardziej prawdopodobne wydaje się jednak późniejsze datowanie tego przedmiotu (na IX–XI w.), ze względu m.in. na to, że układ krzyży równoramiennych (choć innego typu) występujących z załamaniem zygzaka i krzyże o ramionach zakończonych poprzeczką William Adams datuje później, tj. na XI – połowę XIV wieku³⁷. Tak jak w przypadku identyfikacji i terminologii dotyczącej przedmiotów pełniących podobną funkcję i znanych z obszaru chrześcijaństwa wschodniego, tak i przy ich datowaniu brak niestety definitywnych rozstrzygnięć³⁸.

³³ A. Łajtar, D. Zielińska, *The Northern Pastophorium...*, op. cit., s. 448–452.

³⁴ Zob. Kazimierz Michałowski, *Faras, die Kathedrale aus dem Wüstensand*, Zürich–Köln 1967, il. 11.

³⁵ W opinii autora miejscem do przechowywania pojemnika na konsekrowany chleb mogła być jedna z dwu niszy we wschodniej ścianie *prothesis* katedry w Faras: albo zamykana drzwiczkami drewnianymi nisza w wydzielonej południowej części, albo nisza za ołtarzem – zob. K. Michałowski, op. cit., s. 97 (plan katedry z *prothesis* w północno-wschodnim narożniku) oraz il. 11.

³⁶ Zob. W.Y. Adams, op. cit., fig. 235,23 (poł. VII–IX w.); Mieczysław Rodziewicz, *Les habitations romaines tardives d'Alexandrie à la lumière des fouilles polonaises à Kôm el-Dikka*, Varsovie 1984, pl. 39, nr 151 (poł. VII w.).

³⁷ W.Y. Adams, op. cit., il. 184, K.11-2, fig. 194, G.11-4, H.5-2.

³⁸ Zob. przyp. 28, 29, 31.